

GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N^o. 150.

18. grudnia 1834.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Doniesienie

od C. K. galicyjskiego Rządu krajowego.

Zaprowadzone już od lat kilku, na wzór ces. król. głównego rezydencyjnego miasta Wiednia, równie jak innych miast prowincyjnych, karty uwalniające od powinności noworocznych, użyte będą i na rok 1835, stosownie do życzenia powszechnie wyrzeczonego; pieniądze z tego wpływającego obrocony będą na wsparcie tych nieszczęśliwych, którzy w roku bieżącym przez pożary w Galicyi ucierpieli.

Wydawanie kart uwalniających i zbieranie tych składek poruczone zostało parochom obwodowym po tutejszych przedmieściach, jako to: u P. Maryi śnieżnej, u S. Marcina, S. Anny, S. Maryi Magdaleny, S. Mikołaja i S. Antoniego, tudzież kantorowi domu hurtownego Hausnera i Violanda na rogu Szerokiej Ulicy, i aptekarzowi lwowskiemu, Ziętkiewiczowi, przy rynku; gdzie także datki wpływające na samych kartach uwolnienia poświadczane będą. Wreszcie wolno jest dawcom datki swoje własnoręcznie do sporządzanego na to spisu zapisywać.

Z powodu znanej dobroczynności i wspieralności mieszkańców Lwowa, któremi przy każdej sposobności tak zaszczytnie wyszczególniają się, ilość odkupna za te karty nie jest ustanowiona, ale każdemu dawcy do woli zostawiona. Wszelkie datki, jako i nazwiska dawców, będą przy końcu w umyślnym spisie do powszechnych wiadomości podane.

— Z Wiednia. —

Gazeta Berneńska donosi z Berna pod d. 5. grudnia: N. Pan, oceniając zasługi jubilowanego radcy rachunkowego morawsko-szląckiej prowincyj. izby rachunkowej stanu, Jana Czecha, położone około państwa i powszechnego działania tutejszego dobroczynnego towarzystwa mężczyzn, raczył najlaskawiej dać mu wielki złoty cywilny medal honorowy z uszkiem i wstążką; tutejszemu farbiarzowi i fabrykantowi, Fryderykowi Schoell, ze względu na jego zasługi w różnych gałęziach przemysłu, około pospo-

litego działania w c. k. morawsko-szląckiem towarzystwie rolniczym, dobroczynności towarzystwa mężczyzn, jakoteż około instytutu pielęgnowania dzieci na tutejszem przedmieściu Zeil, również wielki złoty cywilny honorowy medal z uszkiem i wstążką; tutejszemu zaś obywatelowi Janowi Lippe, ze względu na jego zasługi w działaniu dobroczynnem towarzystwa mężczyzn, średni złoty cywilny honorowy medal z uszkiem i wstążką. Stosownie do tego postanowienia N. Pana, osoby, którym przyznano zostały te ozdoby, zgromadziwszy się dzisiaj rano w sali posiedzeń c. k. rządu, odebrały je przed popiersiem najukochańszego Ojca kraju, jako dowody łaski Jego Ces. Królew. Mości, z rąk kanclérza nadwornego, hr. Inzaghi, pełniącego jeszcze obowiązki naczelnika prowincyi i wobec c. k. urzędników gubernijalnych, członków towarzystwa dobroczynności i licznego zgromadzenia innych osób. Kanclérz nadworny miał podczas tego aktu, czczonego zamienione zasługi, stosowną mowę, przy końcu której całe zgromadzenie wniosło potrzykroć *vivat!* dla N. Cesarza Jmci, chwalebnie panującego Ojca kraju.

Gazeta Budzka umieściła następujący list ze Stariej Moldowy z dnia 20. listopada: Na brzegach naszego Dunaju przybrały roboty, pod kierunkiem hr. Szczepana Szecheny, znamienitą postawę. Upłynionego miesiąca października pracowało blisko 1000 ludzi, zatrudnionych wyśadzaniem wodospadu między Lyupkową a Swinią. Wzniosła była scena, widzieć z jednej strony Dunaj ogień i skały wyrzucający, z drugiej robotników między skałami i krzakami, inżynierów pracami kierujących, i obozujące poczty straży pogranicznej. Ludzi, którzy skały wysadzają, dostawiła c. k. administracja górnicza, i Nowa Moldowa wstrzymała swoje roboty na krótki czas, aby to przedsięwzięcie ze wszystkich sił wspierać. Z powodu bardzo małej wody tak wielki był skutek, że 1000 kubicznych sążni kamieni, według powierzchniowego ocenienia, wysadzono i na suche miejsce wyniesiono. Byłem świadkiem tego, gdy dnia 1go listopada płynął pierwszy raz okręt

przez ten kanał, i nie mogę wyrazić tego uczucia, którem byłem podówczas przejęty. Zniknęły wszystkie wątpliwości, jakie mieliśmy po większej części o uskutecznieniu żeglugi, ożyła nadzieja; nasza dzika kraina zamieni się niebawem w raj, i najszczerza wdzięczność powstaje w sercu mojem dla dobrego, krajowego rządu za dobrodziejstwo, wyświadczone nam przez żeglugę na Dunaju.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

List korespondenta dziennika *Journal des Debats* (p. M. Chevalier), bawiącego w Ameryce północnej, pisany z Elmington z dnia 24. sierpnia, mówi o stronnictwach, które stoją naprzeciwko siebie w Ameryce północnej, co następuje: Naczelnicy stronnictwa demokratycznego przekonali się, że koniecznie rozbić się musi ich polityka, mająca na celu, stawiać na przeciw ogólnego banku miejscowe banki, ponieważ cały interes kraju handlowy i finansowy, obracający się około banków miejscowych, musiałby się w końcu połączyć z bankiem Zjednoczonych Stanów. Zarzuty, jakie mu czynili, zwróciły się na banki miejscowe. Niepodobna było, ażeby się nie przekonało o tem stronnictwo demokratyczne, które miało więcej powodów uskarżać się na banki miejscowe, niżeli na bank Zjednoczonych Stanów. Kiedy już dowódcy stronnictwa długo rzecz zwlekali, zdaje się, że teraz są gotowi wystąpić otwarcie przeciwko wszystkim bankom. Banknoty, mówią oni, sąto nędzne galgany. Pochwały dla kruszców, złota i srebra są w porządku dziennym. Złoto zowią monetą Jacksona. Moneta Zjednoczonych Stanów jest niezmiernie czynna około wybicia pół i ćwierciowych sztuk złotych z orłem (jedna sztuka z orłem równa jest 10 dolarom). Główniejsze dzienniki stronnictwa Jacksona płacą swoich pracowników złotem; gorliwi przyjaciele rządu upatrują coś w tem, aby mieć sztuki złote w kieszeni; a że tu zwykle używają pieniędzy papierowych, tedy można mieć z pewnością tego za stronnika Jacksona, w którego się rękę złoty pieniądz zobaczy. Niedawno udał się był prezydent do swojego wiejskiego mieszkania w Tennessee, i w całej swej podróży płacił złotem. Dziennik *Globe*, pismo onemuż przychylnie, nie zaniedbał zawiadomić o tem publiczność. Podczas wielkiej uczty, danej dla prezydenta przez mieszkańców Nashville (Tennessee) wniósł tenże następujący toast: »Złoto i srebro, jedno przed konstytucją uznane, re-

prezentujące znamię!« Ta apoteoza złota i srebra, uważając onych wartość, nie ma w sobie nic nieprzyzwoitego. Dotąd nie znaczny jest obieg kruszczu w Zjednoczonych Stanach. Złota prawie nie widać. Na ostatniem posiedzeniu usunął kongres zawady, jakie były dla rozszerzenia złota w kraju, i postawił je w miejscu małych banknotów. Podniósł on prawną wartość złota. (Prawna wartość złota w Zjednoczonych Stanach wynosiła piętnaście razy tyle, co srebro, i podakoczyła do szesnastu.) Jak dalece ten akt kongresu osiągnie cel zamierzony, nie wiem. Jest podobieństwo, że jedyny i szybki sposób do zniszczenia małych banknotów, byłoby upoważnienie do tego banku narodowego. Jakkolwiek bądź, akt kongresu względem prawnej wartości złota jest mądry. Atoli gdy ta apoteoza połączona jest ze ślepem anathema przeciwko wszystkim bankom; jeżeli jest tylko jedną z form, pod którymi pojawia się anathema (a stronnictwo administracyi blisko jest, że do tego dojdzie), tedy tylko bardzo smutne skutki mogą wyniknąć zła dla kraju i samego stronnictwa. Podwójne godło: »Niech żyje złoto i srebro! precz z banknotami i ich galganami!« jest zupełnie wyraźne. Wyraźna dewiza jest istotnie wielką korzyścią dla stronnictwa, a szczególnie dla demokratycznego; ale ta jest tu nadto wyraźna. — Nie należy wątpić, że rozumni i doświadczeni ludzie stronnictwa opierać się będą formalnemu wypowiedzeniu wojny bankowi. Tymczasem trudno będzie zapobiedz, aby ludzie namiętni i zawzięci zasłonić mogli oczy umiarkowanym i roztropnym. W tym przypadku będzie pan van Buren potrzebował całej swojej zręczności, aby utrzymać porządek pomiędzy swoimi. Zna on nadto dobrze położenie handlowe Zjednoczonych Stanów, aby na chwilę miał pomyśleć o zniszczeniu banków. Hasłem jego jest, obalić bank Zjednoczonych Stanów, nie dla tego, że jest bankiem, ale, że jego istnienie, wedle jego zdania, sprzeciwia się konstytucyi. Taktyka opozycji zjednała mu już niejaki skutek podczas częstkowych acz nie bardzo znacznych wyborów. Podobieństwem jest do prawdy, że skutek ten powiększą nadchodzące powszechne wybory; atoli gdyby nawet opozycja na następnym kongresie otrzymała większość, byłoby to tylko w połowie zwycięstwo, a bank nie byłby przez to ocalony. Wielu, którzy się około niego zebrali, ponieważ napisał na swoich chorągwiach godło: »konstytucja i ustawy« byliby się daleko od niego trzymali, gdyby byli apostrozęgli imię banku: taka jest nieufność, jaką umiano rozsiać przeciwko temu instytutowi.

Jakkolwiek mogą być związki stronnictw, może być łatwo, że gdy władza wykonawcza będzie zmuszona cofnąć się w swoje naturalne granice, wielu ludzi, którzy dotąd może z większością opozycji głosowali, odłączą się od niej, kiedy będzie miało być pytanie względem banku istotnie rozwiązane.

Portugalia.

Courier angielski donosi z Lizbony pod dniem 17. listopada:

Owe przywileje, jakich poddani angielscy tak długo używali w Portugalii, zostaną niebawem tylko czerem nazwiskiem; albowiem obadwa rządy zamysławia zniesić traktat z r. 1810, i podług sposobu myślenia przeciwno Anglikom, jaki rząd portugalski w różnych przypadkach okazał, nie jest podobnym do prawdy, aby zezwolił na odnowienie tego traktatu. Jeden z tych przywilejów był: że każdy kupiec angielski żądać mógł dla sześciu swoich *commis* lub sług uwolnienia od służby wojskowej, tak w wojsku regularnym, jakoteż w milicji. Teraz zaś utrzymuje rząd portugalski, że uwolnienie to nie tycze się gwardji narodowej, która nie jest ciałem wojskowości; wezwał zatem wszystkich takich *commis* i t. d., aby się stawili dla zapisania się do gwardji narodowej. Gdy poseł angielski podał przeciwko temu przedstawienie, odpowiedział mu rząd dla usprawiedliwienia tego nadwzajemienia traktatów, że za czasów Dom Miguela tych przywilejów wielce nadużywano, ponieważ niektórzy kupcy, kantorom swoim zupełnie obce osoby, za swoich sług podawali. Pomiedzy podanymi w dniach ostatnich kortexom prózbami jest jedna przez blisko 80 angielskich i irlandzkich żołnierzy podpisana o uwolnienie ich kolegów z więzienia twierdzy St. Georg.

Hiszpanija.

Z Madrytu donoszą pod d. 25. listopada: Wiadomość o mianowaniu księcia Wellingtona, która tu d. 23. nadeszła, sprawiła wielkie wrażenie. Izba prokuratorów zamknęła szybko swoje dyskusyje względem milicji miejskiej i przeszła niezwłocznie do obrad względem ustawy o naborze do wojska. Wiadomości z teatru wojny, chociaż nie donoszą o żadnym stanowczym poruszeniu, dowodzą przynajmniej tyle, że generał Mina usprawiedliwia zupełnie położone w nim zaufanie. Kilku oficerów karlistowskich przejść miało do wojska konstytucjonistów. Mówią, że rząd pośle wszystko wojsko, bez którego się obejść może, do Nawarry. Depesza Miny, wojowniczy zapał

prokuratorów, nowe rozporządzenia rządu, nałożenia Zumalacarreguy, rozjątrzenie, poruszenie powstańców w niektórych prowincjach, wszystko zapowiada blizkie rzeczy rozwiązanie. Pożyczkę zawarto wczoraj. W chwili zawierania ugody mogli mający udział kapitaliści wiedzieć o zmianie ministrów w Anglii, wszelako nie miało to wpływu na ich postanowienie i pożyczka ta, jakśmy donieśli, przyznana została pp. Ricardo i Ardoin po 60 procentu z 3 procentu prowizyi. Na przypadek podniesienia się obligacyj powinni będą za pełną pożyczki po 66 procentu wyliczyć.

Podług doniesień w *Mémorial des Pyrénées* znajduje się Zumalacarreguy z 11 batalijonami i całą jazdą w Viana, gdzie jest także i Don Carlos. Mina idzie przeciwko niemu w 10,000 ludzi wyboru wojska. Między przedniemi strażami zaszyły już utarczki, i podobieństwem jest do prawdy, że przyjdzie niebawem do stanowczej bitwy.

Dziennik *Sentinelle des Pyrénées* donosi z Bajonny z d. 27. z. m., że od d. 23. oblega Segastibalza na nowo Elisondo w 2,000 ludzi; wszelako miasto jest dobrze ufortyfikowane, i Segastibalza ledwo będzie mógł dostać koni dla swojej artylerji.

Podług dzień. *Election* uwolnił Mina wielu księży, włościan i kobiet, uwięzionych w Pampelunie i Puente de la Reyna, podejrzanym o porozumienie się z powstańcami. Przeciwnie zaś rozstrzelany został kat z Pampeluny, ponieważ ułatwiał korespondencyję z karlistami. Dzień. *Phare* donosi, że synowcowi Miny, który podczas pierwszego rozpoznania, jakie generał ten był przeciwko nieprzyjacielowi z Pampeluny przedsięwziął, został obok niego raniony, musiano odjąć nogę.

Irabia Adolphe Villemur oświadcza w *Gazette*, że mylną jest wiadomość, jakoby ojciec jego, minister wojny Karola V., na rozkaz jego pana był uwięziony.

List z Madrytu z dnia 23. listopada, umieszczony w *Galvani's Messenger*, obawia się mocno o sposób myślenia Katalończyków, i sądzi, że tylko Llauder jest w stanie przytłumić wybuchnienie rewolucji w tej prowincji.

List z Bajonny z dnia 28. listopada pisze: Dnia 24. listopada stał Zumalacarreguy na dolinie Goni z 8 do 9000 ludzi. Rordova i Lopez stali ze swojemi dywizyjami w Los Arcos. Siły ich nie były dostateczne, aby naczelnego wodza karlistów wstrzymać w jego poruszeniu ku Pampelunie. Korespondencyje liberalistów nie mogą utaić, że Mina zastał wojsko w największym nieładzie. Słychać, że starszy syn

Don Carlosa przejeżdżał d. 22. przez Bajonę dla dostania się do ojca swego.

Mémorial des Pyrénées mówi: »W Oloron rozeszła się wieść, iż zaszła mordercza potyczka, lecz bez stanowczego rezultatu, między wojskiem królowej pod Miną a karlistami pod sprawą Zumalacarréguy. Pierwszy wpadł w swoim zapale między nieprzyjacielskie batalijony, został ranny i tylko silnym atakiem jazdy oswobodzony. Chociaż wiadomość ta jest ze szczegółami opowiadana, sądzimy jednakże, że potrzebuje potwierdzenia.«

Na posiedzeniu izby prokuratorów w d. 25. listopada przyjęto przełożony przez rząd projekt do ustawy, zalecający nabór 25,000 ludzi na rok 1835. Dotychczasowa metoda naboru do wojska, dopóki nie nastąpi w tej mierze inna ustawa, powinna być zatrzymana. Rząd jest upoważniony pomnożyć wojsko w razie potrzeby, z zastrzeżeniem, że kortezom zda sprawę na przyszłym posiedzeniu z tego środka.

Wielka Brytania i Irlandya.

Królestwo ichmość powrócili dnia 1. b. m. z Brighthonu do Londynu. Zaraz po swoim powrocie dał król posłuchanie: księciu Wellingtonowi, lordowi Camden, hrabi Rosslyn, lordom Maryborough, Hill, Ellenborough, Sir J. Becket, Sir C. M. Sutton i Sir H. Hardinge. Hrabia Spencer (niegdy lord Althorp) miał także posłuchanie dla złożenia w ręce króla orderu podwiązki, którym zmarły jego ojciec był ozdobiony.

Podług wiadomości z Londynu umarł w Bagshot-Parku książę Gloucester dnia 30. listopada wieczorem.

Co się dotyczy ministrów, którzy wystąpił, utrzymuje *Times* i *Courier*, cokolwiek w tej mierze pewniejszy, że lord Brougham prosił swojego następcy, lorda Lyndhurst, o urząd pierwszego barona izby skarbowej (*Chief baron of the Exchequer*), który tenże wprzód sprawował. Lord Brougham utraciłby swoje pensyję jako były lord kanclerz (5000 f. s.), za to otrzymałby w owym urzędzie płacę 7000 f. s., mianowicie 5000 stątych, a 2000 za koszt. Obadwa pisma idą w zapasy względem tego kroku lorda Broughama, mianowicie *Courier* nie znajduje to za szczytnem, że uczony lord chciał się połączyć z innym gabinetem, inaczej myślącym, chociaż przez podręczny urząd.

Zgromadzenia publiczne odbywają się we wszystkich częściach królestwa, i ze wszystkich stron nadchodzą adreasy do króla przeciwko utworzeniu ministerjum Wellingtona.

Tak postępują w Anglii, Szkocyi i w Irlandyi. Tymczasem dają się ciągle słyszeć i ultratorysowie, czyli, jak się zowią, protestanci; niedawno odprawili oni zgromadzenie w Briatolu, na którym znajdowała się pewna liczba zacnych doktorów, mianowicie szanowcy O'Sullivan. Uchwalono adreasy do króla i proźby do izb obudwóch, i zgromadzenie rozeszło się, wzniosłszy wiwat dla króla i dla księcia Wellingtona. Dnia 24. listopada odbyło się zgromadzenie w Dublinie, na którym O'Connell był głównym mówcą. Oto jest treść jego mowy: »Naszem zadaniem jest, usunąć na stronę wszelkie zatargi, dopóki wspólnego nieprzyjaciela nie oddalimy. Nie jestem przyjacielem whigów. Nienawidzili mię z całego serca, i czynili, co mogli, aby mię pokonać; przebaczam onym z całego serca. Nasz tryumf zależy od tego, abyśmy wygnali z pośród siebie nasze polityczne niezgody, abyśmy zapomnieli błędy; albowiem nie mamy teraz żadnej innnej do wypełnienia powinności, jak tylko walczyć przeciwko nieprzyjaciółom rodu ludzkiego, przeciwko torysom. Jesteśmy tu zebrani dla utrzymania wolności Irlandyi. Powstanie odgłos z uwolnionej Szkocyi, a reformatorowie Anglii i Irlandyi będą za silni dla Wellingtona z pod Waterloo i wszystkich jego sprzymierzonych. Przekleństwem naszego kraju była dotychczasowa niezgoda. Jeźliby na przyszłość powstał spór, powinien być przynajmniej z większym umiarkowaniem, z lepszym honorem i stałością wykonany. Zważmy położenie Anglii. Książę Wellington ze swoimi poradcami siedzi i nic nie czyni. Czekają oni na wielkiego lorda bawelnego (zwrót sposobu, w jaki rodzina Peela zrobiła majątek), na dyktatora machin do przędzenia, Sir Roberta Peel. Musi nań czekać książę Wellington ze wszystkimi urzędnikami w państwie i wojsku. Głównym rysem Sir Roberta Peel jest to, że jest najzaciętszym przeciwnikiem papieżu, jaki był kiedyś; sumienie jego mówiło przeciwko emancypacji katolików. Dla tegoto potrzeba, abyśmy nie tylko mówili, ale i działali. Komitet zgodził się na następujące rezolucyje: 1) W mieście Dublisie powinien być utworzony klub liberalny, pod nazwą: Irlandzkie antytorysowskie zgromadzenie. Zamiar proponowanego klubu jest, użyć wszystkich konstytucyjnych środków dla zapobieżenia utworzeniu się ministerjum torysów, a gdyby się to nie udało, aby, jak można najspieszniej, takie ministerjum zrzucić. Przyjmowani będą repealerowie i antyrepeaterowie, t. j. stronnicy i przeciwnicy oddzielenia Irlandyi od Anglii, bez różnicy;

2) każdy, kto podpisze jeden funt szt., będzie na propozycję dwóch członków do klubu przyjęty. (Ilość pieniężna jest na to przeznaczona, aby na podobny do prawdy przypadek rozwiązania parlamentu pokryć koszty wyboru, aby antytorystyczni kandydaci nie mieli wydatków; 3) antytorystyczny związek użyje wszystkiego, aby zapobiedz, iżby nie byli na nowo wybrani torysowie członkowie izby niższej podczas następnych wyborów, i, nie chcąc wykonywać wpływu na wybór mężów, którzy się jako przyjaciele Irlandyi oświadczą, uczyni wszystko dla zapobieżenia rozdziału lub różnicy zdań pomiędzy irlandzkimi antytorysami, którzyby wybór kandydata ze zdaniem torysowskiem wspierać mogła. Gdy te rezolucyje zostały przyjęte, odroczyło się zgromadzenie. Nazajutrz ułożono inne rezolucyje, mające zapobiegać, aby nie przyszło do skutku zapowiedziane w hrabstwie Kildare zgromadzenie, które, nie odnosząc się do teraźniejszego stanu politycznego, miało mieć na celu oświadczenie sprzeciwiania się dziesięcinom.

Journal des Debats z d. 3. t. m. mówi w wiadomościach swoich z Londynu z dnia 1go z pogardą o zgromadzeniach (*meetings*), które zaszły dotąd w stolicy i innych częściach tego kraju przeciwko nowej administracji. Najważniejsze z tych zgromadzeń było w Birmingham, a i to przeszło w porządku i spokojnie. Ogólnie, mówi *Journal des Debats*, zachowały umysły ową spokojność, którą niektórzy zowią reakcją, a wielu uważa ją za dowód zaufania w utrzymywaniu teraźniejszego stanu rzeczy.

Francyja.

Król przyjmował lorda Brougham d. 29. listopada, który bawił u monarchy przeszło godzinę.

Podług zdania sprawy pa. Girod de l'Ain, było podczas rewolucyi lipcowej cztery rodzaje związków liberalnych: Wolności druku, wolności osobistej, oświecenia ludu, i przeciw pewnym podatkom, Towarzystwo praw człowieka, zostało jak się zdaje z resztek przyjaciół ludu i innych towarzystw w końcu roku 1832 utworzone. Była mowa także o jednem towarzystwie legitymistów, nazywającem się, rycerze wierności lennej, czyli feudalnej, lecz nie docieczonego jego śladów. — *Gazette* donosi, że śledztwa handlowe odbywają się także u pojędynczych fabrykantów, których się wpytują, o szczególnych stosunkach ich zarchkowości. — Gdy p. Dupin przedstawiał lorda Brougham w akademii umiejętności moralnych i

politycznych, rzekł między innemi: (Jest to świetnym dowodem, że mąż, który umiał zachować uczciwość swojego charakteru, nie nie stracił na swojej osobistej wartości, rozstając się ze swoim urzędem, i ze swoimi stopniami honorowymi. *National* uznaje mowę, którą miał portugalski minister finansów, Silva Carvalho, podczas przełożenia budżetu, za najważniejszy finansowy dokument, który od lat przeszło 40, rządy ogłosiły.

Oto są dokładniejsze szczegóły namienionych obrad na posiedzeniu izby deputowanych w d. 1. grudnia:

Już przed otworzeniem posiedzenia znajdowała się wielka liczba deputowanych. Uważano pp. Lafitte, Augueis, Fulchiron, Jolivet, Dubois d'Angers, Viennet, ministrów finansów, sprawiedliwości i handlu. Ministrowie spraw wewnętrznych, marynarki, spraw zewnętrznych, i prezydent rady, weszli później. Deputowani: Odillon Barrot, Arago, marszałek Clauzel, Lafitte, Cormenin i Delaborde, obrani od kilku kolegijów oznajmują, od których obwodów przyjmują wybór. Prezydent, Dupin starszy, proponuje, odnowić jak najprędzej bióra (wydziały), co uchwaliła izba, chociaż się temu opierał Vignet, żądający, aby jeszcze miesiąc w teraźniejszym składzie pozostały. Minister sprawiedliwości, Persil, wstąpił na mównicę i przełożył projekt do ustawy o odpowiedzialności ministrów. Konstytucya żąda tej ustawy, a chociaż zmierzający do tego projekt kilka razy był już wnoszony, lecz nigdy nie był rozpoznany; starał się rząd przeto usunąć z niego wszystkie przepisy, któreby przyjęcie mogły zwłec. Odpowiedzialność ministrów jest trojakić natury, politycznej, prawnej karzącej i prawnej cywilnej. We względzie politycznym znajduje swoją instancją w urzędowym wyrazie publicznej opinii. Najmniejsze wahanie się izby przeciwko ministrowi powinno być dlań obowiązkiem, aby się uchylił. Na czynności kryminalne powinna ustawa być troskliwą, jak to projekt dalej oznacza; nakoniec moi minister podług prawa cywilnego być odpowiedzialnym majątkiem swoim za dowolności i nawet za popełnione błędy, lecz nie można go obowiązywać, aby dowolne błędy i omyłki swoich podwładnych urzędników ze swojego worka opłacał. Nawet urzędnicy publiczni nie mogą być podług praw cywilnych za mimowolne błędy odpowiedzialnymi. Poczem przełożył minister sprawiedliwości dalsze projekta do ustawy względem odwianych księgi ustaw handlowych, dotyczące się bankructwa, i względem sprzedaży zboża na

pnia. Wszystkie projekta odesłano do wydziałów. Wózny izby parów oznajmia, że się ta izba urządziła. Minister finansów Humann składa ustawę rachunkową za 1832, i projekt do ustawy względem sprzedaży tytoniu; minister handlu, Duchatel, przekłada do zatwierdzenia izby postanowienia królewskie, wydane o clach pod czas odroczenia izb. P. Thiers, minister spraw wewnętrznych: »Od czasu jak posiedzenia izby parów stały się publicznemi, przeznaczona do tego sala jest za małą, co się szczególnie objawia w chwili, kiedy, jak teraz, izba parów tworzy sąd. Jesteśmy zatem w potrzebie. proponować wpanom wybudowanie nowój sali, która podług kosztorysu wypadnia na 360,000 fr. Summa ta jest potrzebna, jeżeli wpanowie chcecie, aby terazniejsza wielka sprawa, tocząca się w sądzie parów, była odsądzona. Nie pozwolić, aby jej nie odsądzono, znaczyłoby, że można bezkarnie zagrażać bezpieczeństwu kraju. Rząd miał zamiar, aby łaska przewodniczyła, już dawniej wprzód nim opozycja namieniła o amnestyi; lecz nie dało się to uczynić, kiedy druk zatruł to pytanie i z rzeczy łaski zrobił pytanie gabinetowe. Od tej chwili niepodobną była amnestya, jeżeli nie chcieliśmy, abyśmy się zaprzali całej naszej dawniej czynności. Jesteśmy zatem zmuszeni zrzec się tego, chociaż sobie mocno życzymy, aby wszystkim oskarżonym otworzyć drzwi więzienia. Dla tego żądamy dzisiaj środków do materialnego instruowania sprawy. Minister spraw zewnętrznych, hr. Rigny: »Jest zwyczajem, otwierając posiedzenie rozpoznaniem wewnętrznych i zewnętrznych stosunków kraju, lecz brakuje nam tej sposobności, ponieważ posiedzenie od kilku miesięcy jest otwarte. Chętnie chcielibyśmy dać się słyszeć głosowi, który jest dla nas wszystkich drogi, ale powiedzianoby, że chcemy osłonić naszą odpowiedzialność. Dla tego stajemy tu sami. Narady nad projektami do ustaw, któreśmy wpanom przelożyli, mogą podać izbie sposobność, wynurzyć względem nas zdanie. Gdy atoli te obrady nie zaraz nastąpią, tedy oświadczamy, że jesteśmy gotowi odpowiedzieć na wszystkie interpellacje, do nas wymierzone. W innym przypadku oczekuje ministerjum narad nad projektami do ustaw.« Prezydent Dupin: Ponieważ nie zrobiono żadnego wniosku, przeto nie mogę nic poddać pod głosowanie. Etienne: Izba odpowiedziała już przez adres ministrowi spraw zewnętrznych. Do ministrów należy, przyjąć go lub nie. Ber-

ryer: Wyzwanie, aby ministerjum odpowiadało, zdaje mi się być rzeczą osobliwą. Spodziewałem się, że sami ministrowie dadzą objaśnienia. Minister publicznego oświecenia, Guizot: Minister spraw zewnętrznych, który mówił w imieniu swoich kolegów, nikogo nie wyzywał. Izba może wnieść interpellacje, a ministrowie mogą oświadczyć, że teraz jest czas, żądać takowych i one dać. Co się dotyczy adresu, tedy ministrowie nie powinni go ani przyjmować ani odrzucać; gdy zaś powstaje wątpliwość o zgodzie izby, przeto obowiązkiem jest ministrów, skłonić ją do postanowienia przez objaśnienia izby. »Taki był jedynie cel słów ministra spraw zewnętrznych.« (Bardzo dobrze!) Prezydent: Ponieważ nikt głosu nie żąda, tedy nie masz nad czém głosować. Izba oddała się o god. 4 do swoich wydziałów.

Z Toulonu donoszą pod d. 25. z. m. Okręt Triton odebrał rozkaz, aby dobry ładunek bomb i haubic zawiózł do Tripoli dla położenia końca powstaniu nie daleko Tripoli.

Jenerał Montholon, jeden z towarzyszy Napoleona na wyspie St. Heleny, ogłasza teraz plan organizacyi wojskowej dla Francyi, przez Napoleona na wyspie St. Heleny podyktowany, celem zwrócenia nań uwagi izb. Podług tego planu, opatrzonego w obszérne dowody i objaśnienia, może Francya mieć stan istotny wojska 408,318 ludzi, którzyby każdą chwilę gotowi byli do ruszenia, a w czasie pokoju utrzymywałaby tylko 229,668 ludzi, których utrzymanie kosztowałoby tylko 218.427,179 fr.

Szwajcaryja.

Rząd Berny udzielił radzie stanu kantonu rządzącego memorandum, które chce, aby przesłano gabinetowi austrijackiemu i francuzkiemu, i w którym przytacza, że w skutek zgromadzenia w Steinhölz dał do zrozmienienia rzemieślnikom, iż takie zgromadzenia muszą ustać, i że sprzeciwiających się temu oddali. Rząd Berny zapewnia, że wszystkich, którzyby na jego ziemi zaburzali spokojność państw sąsiednich, oddali, i swojém postępowaniem jako kanton rządzący będzie umiał utrzymać przyjacielskie stosunki.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Montechi e Capuletti*, oder: *Romeo und Julie*, opera we 2 aktach.
Teatr polski. — Jutro: *Marya Roża*, czyli: *Noc Bożego narodzenia*, melodramat we 3 aktach. (po raz pierwszy).

U w i a d o m i e n i e
od c. k. galicyjskiego Rządu krajowego.

Nro. 69,747. Podczas rozdawania nagród dla podzwignienia chowu koni i bydła ze Skarbu przeznaczonych, które w Galicyi i Bukowinie w ciągu roku 1834 nastąpiło, otrzymały takowe w załączonym Spisie wykazane osoby za chów naysiękniejszych żrzebców i żrebic, tudzież naysiękniejszych byków i jałówek, podług wytkniętych dwóch ostatnich rubryk, ogółem sumę 1527 sztuk c. k. dukatów w złocie i 2304 ZR. W. W. — Co niniejszemu do powszechnej wiadomości poda się.

We Lwowie dnia 12. Listopada 1834.

S. P. I. S. S.
Osób, nagrodami dla podzwignienia chowu koni i bydła, ustanowionemi w Galicyi i Bukowinie w roku 1834, obdarzonych, iakoto:

W Cyrkule Wadowickim:

- 1) Jan Bałys z Żygołowic, za żrzebca 16 Dukatów.
- 2) Michał Kędziora z Przytkowic, za żrebicę 12 Dukatów.
- 3) Jan Chitry z Radoczy, za krowę 20 ZR. W. W.
- 4) Maciej Cholewka z Innwaldu, za krowę 20 ZR. W. W.
- 5) Wincenty Chrapek z Radoczy, za krowę 20 ZR. W. W.

W Cyrkule Bocheńskim:

- 6) Franciszek Mrówka z Jadownika, za żrebicę 16 Dukatów.
- 7) Franciszek Kofas z Łęk, za żrebicę 10 Duk.
- 8) Wawrzyniec Pietrowski z Brzeźnicy, za żrebicę 8 Dukatów.
- 9) Krystyjan Schwab z Woytostwa, za żrebicę 6 Dukatów.
- 10) Sebastyan Drąg z Maszkienic, za żrebicę 6 Dukatów.
- 11) Jakób Uhl z Beguczyc, za żrebca 5 Dukatów.
- 12) Marcin Buyda z Brzeźnicy, za żrebicę 16 Duk.
- 13) Michał Kathmacher z Woytostwa, za byka 30 ZR. W. W.
- 14) Katarzyna Pusck z Nowego Gantowa, za byka 30 ZR. W. W.
- 15) Kasper Lohn z Woytostwa, za byka 30 ZR.
- 16) Tomasz Olexy z Sta. Gantowa, za jałówkę 20 ZR.
- 17) Piotr Hedwig z Krzeczowa, za jałówkę 20 ZR.
- 18) Józef Bauer z Trinitatis, za jałówkę 20 ZR.
- 19) Ludwik Ruppert z Trinitatis, za jałówkę 20 ZR.
- 20) Agnieszka Eklm z Trinitatis, za jałówkę 20 ZR.
- 21) Regina Pewniaczka z Krzyżanowic, za jałówkę 20 ZR. W. W.

W Cyrkule Sandeckim:

- 22) Stanisław Sharadek z Kurowa, za żrebca 16 Dukatów.
- 23) Daniel Hans z Grocha, za żrebicę 16 Dukatów.
- 24) Jan Rzędzikowski z Biegonic, za żrebca 10 Dukatów.
- 25) Filip Schmidt ze Zbyhowic, za żrebicę 10 Duk.

- 26) Jan Kasper ze Swirkła, za żrebicę 6 Dukatów.
- 27) Piotr Hoffmann z Podrzyce, za żrebicę 6 Duk.
- 28) Jakób Schneider z Mokréjwsi, za żrebicę 6 Dukatów.
- 29) Maryjanna Kucharska z Łacha, za żrebicę 6 Dukatów.
- 30) Piotr Gregorczyk z Sechněj, za żrebicę 5 Dukatów.

W Cyrkule Tarnowskim:

- 31) Franciszek Grolle z Schönanker, za żrebca 10 Dukatów.
- 32) Michał Hammer z Schönanker, za żrebicę 16 Dukatów.
- 33) Kasper Wendeker z Schönanker, za żrebicę 8 Dukatów.
- 34) Józef Huber z Schönanker, za żrebicę 6 Duk.
- 35) Jan Dny z Padwy, za żrebicę 16 Dukatów.
- 36) Jan Wdowiak z Mędrzechowa, za żrebicę 10 Dukatów.
- 37) Kaźmierz Tryt z Załysia, za żrebicę 8 Duk.
- 38) Konrad Senft z Tuszowa, za żrebca 6 Duk.
- 39) Tomasz Numerich z Tuszowa, za żrebicę 6 Dukatów.
- 40) Michał Neiss z Tuszowa, za żrebicę 5 Duk.
- 41) Antoni Schröder z Schönanker, za żrebicę 5 Dukatów.
- 42) Jan Dny z Padwy, za byka 30 ZR. W. W.
- 43) Michał Forgel z Podborza, za jałówkę 20 ZR.

W Cyrkule Rzeszowskim:

- 44) Józef Kopp z Raniszowa, za żrebicę 16 Duk.
- 45) Jędrzej Kleiss z Raniszowa, za żrebca 16 D.
- 46) Szymon Majowicz z Kamienia, za żrebca 10 Dukatów.
- 47) Sebastyan Kobyłarz z Woli Raniszowskiej, za żrebicę 10 Dukatów.
- 48) Ludwik Metzger z Königsberg, za żrebicę 6 Dukatów.
- 49) Fryderyk Nessel z Gillershof, za żrebicę 6 Dukatów.
- 50) Adam Uibel z Königsberg, za żrebicę 6 Duk.
- 51) Karol Bauer z Königsberg, za żrebicę 6 Duk.

- 52) Jan Jose z Dornbach, za żrzebicę 5 Duk.
 53) Antoni Reinberger ze Steinau, za żrzebicę 5 Dukatów.
 54) Maciej Rogalny z Kopcio, za żrzebicę 5 Dukatów
 55) Antoni Metzger z Knöigsberg, za byka 30 ZłR. W. W.
 56) Marcin Trautmann z Raniszowa, za jałówkę 20 ZłR. W. W.
 57) Andrzej Kleis z Raniszowa, za jałówkę 20 ZłR. W. W.
 58) Michał Geisler z Engelsbrunn, za żrzebicę 12 Dukatów.
 59) Karol Fastnacht z Falkenberg, za żrzebicę 16 Dukatów.
 60) Jakób Franbach z Siegenthal, za żrzebicę 12 Dukatów.
 61) Piotr Keller z Makowej, za żrzebicę 12 Dukatów.
 62) Piotr Geisner z Falkenberg, za żrzebicę 6 Dukatów
 63) Michał Przychodniak z Liskowatego, za żrzebicę 8 Dukatów.
 64) Fesko Kozak z Liskowatego, za żrzebicę 8 Dukatów.
 65) Iwan Wankow z Łukowego, za jałówkę 30 ZłR. W. W.
 66) Fesko Lewicki z Dąbrowki ruskiej, za jałówkę 20 ZłR. W. W.
 67) Hryć Przywak z Dąbrowki ruskiej, za jałówkę 20 ZłR. W. W.
 68) Jan Barycki z Siemuszowej, za jałówkę 20 ZłR. W. W.
 69) Szymon Cyganik z Niebieszczan, za jałówkę 20 ZłR. W. W.
 70) Piotr Skot z Niebieszczan, za jałówkę 20 ZłR. W. W.
 71) Paweł Rogoski z Przedmieścia, za jałówkę 20 ZłR. W. W.
 72) Franciszek Szymański z Przedmieścia, za jałówkę 20 ZłR. W. W.
 73) Tomasz Jayko z Posady Olchowskiej, za jałówkę 20 ZłR. W. W.
 74) Matyja Mazurek z Posady Olchowskiej, za jałówkę 20 ZłR. W. W.
 W Cyrkule Samborskim:
 75) Jan Regel z Kaiserdorf, za żrzebicę 16 Duk.
 76) Piotr Gruber z Nowych Barczy, za żrzebicę 10 Dukatów.
 77) Józef Kreppel z Kaiserdorf, za żrzebicę 8 Dukatów.
 78) Jakób Steinbach z Kaiserdorf, za żrzebicę 6 Dukatów.
 79) Michał Latocki ze Stronny, za żrzebicę 6 Dukatów.

- 80) Ludwik Steininger z Nowych Kupnowic, za żrzebicę 5 Dukatów.
 81) Jan Ruckermann z Josephsberg, za żrzebicę 5 Dukatów.
 82) Józef Reichert z Ugertsthal, za żrzebicę 16 Dukatów.
 83) Piotr Dörn z Ugertsthal, za żrzebicę 10 Dukatów.
 84) Jan Höhn z Josephsberg, za żrzebicę 8 Dukatów.
 85) Henryk Popp z Josephsberg, za żrzebicę 6 Dukatów.
 86) Michał Józef Frey z Ugartsberg, za żrzebicę 6 Dukatów.
 87) Piotr Unterschütz z Brigidowa, za żrzebicę 5 Dukatów.
 88) Jakób Schnell z Neudorf, za żrzebicę 5 Dukatów.
 89) Jakób Rung z Kaiserdorf, za byka 30 ZłR. W. W.
 90) Jakób Hantz z Kaiserdorf, za jałówkę 20 ZłR. W. W.

W Cyrkule Jasielskim:

- 91) Franciszek Cebula z Odrzykonii, za żrzebicę 16 Dukatów.
 92) Wawrzek Zajac z Warzyc, za żrzebicę 12 Dukatów.
 93) Franciszek Palar z Kobylco, za żrzebicę 12 Dukatów.
 94) Bazyli Mzniak z Łęki, za żrzebicę 12 Duk.

W Cyrkule Przemyśkim:

- 95) Maksymilian Bozek z Rzeczyczan, za żrzebicę 6 Dukatów.
 96) Michał Pfeifer z Hartfeldu, za żrzebicę 16 Dukatów.
 97) Adam Appenheimer z Hartfeldu, za żrzebicę 10 Dukatów.
 98) Józef Mensch z Hartfeldu, za żrzebicę 8 Dukatów.
 99) Adam Appenheimer z Hartfeldu, za żrzebicę 6 Dukatów.
 100) Piotr Gans z Szumlan, za żrzebicę 5 Dukatów.
 101) Jan Möszner z Hartfeldu, za żrzebicę 10 Dukatów.
 102) Filip Handel z Hartfeldu, za żrzebicę 16 Dukatów.
 103) Wilhelm Rollauer z Hartfeldu, za żrzebicę 8 Dukatów.
 104) Jan Wertz z Moosberg, za żrzebicę 6 Dukatów.
 105) Michał Gebel z Rechberg, za żrzebicę 6 Dukatów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)